

## UZASADNIENIE

### ***Apelacja prokuratora była bezzasadna.***

Apelant podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary grzywny nie wziął pod uwagę szeregu okoliczności łagodzących, wpływających na wymiar kary i czyniących ją słuszną, oraz zbagatelizował sam wymiar grzywny i innych obciążeń oskarżonego, które są dla niego wystarczająco dolegliwe.

Przede wszystkim prokurator nie bierze pod uwagę znacznego przyczynienia się zmarłego pokrzywdzonego do wypadku. Przekroczył on prędkość administracyjnie dozwoloną o 22 km/h, nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a przede wszystkim nienależycie obserwował przedpole jazdy, w wyniku czego ze znacznym opóźnieniem zareagował na stan zagrożenia, faktycznie wywołany przez oskarżonego. Szczególnie ta ostatnia kwestia ma znaczenie w sprawie – pokrzywdzony zareagował na zagrożenie dopiero, gdy jego samochód znajdował się zaledwie 10,7 metra przed przeszkodą, wciskając pedał hamulca i skręcając kierownicą, ale niestety w tym momencie przy prędkości rozwijanej przez pokrzywdzonego było już za późno na uniknięcie wypadku.

Tymczasem gdyby pokrzywdzony jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną w tym miejscu ( 50 km/h) i gdyby należycie obserwował drogę i zareagował na stan zagrożenia wcześniej, mógłby wypadku uniknąć. Najlepiej świadczy o tym fakt, że przed oskarżonym przejeżdżało tamtędy co najmniej trzech innych kierowców i udało im się uniknąć uderzenia w naczepę, choć wymagało to od nich podjęcia manewrów obronnych ( zeznania M. K., K. K. i Ł. S.).

Dlatego, choć to oskarżony był sprawcą wypadku, gdyż to on wywołał stan zagrożenia, to jednak nie wolno zapominać, że pokrzywdzony istotnie się do niego przyczynił. Zatem wbrew wydzwiękowi apelacji nie może być tak, żeby całe odium winy przerzucać jedynie na oskarżonego.

Sama kara wymierzona oskarżonemu wcale nie jest dla niego łagodna. Już sam fakt skazania wywołuje dla niego istotne konsekwencje ( jest nauczycielem, w związku ze skazaniem utracił pracę). Oskarżony dotychczas zarabiał około 3000 zł. miesięcznie, a na utrzymaniu ma bezrobotną żonę i dwoje dzieci ( w wieku 4 lata i 1 rok). Sama grzywna w tej sprawie wynosi 6000 zł., a wszystkie wynikające z wyroku obciążenia finansowe oskarżonego ( w/w grzywna, zadośćuczynienie, koszty procesu ) łącznie przekraczają 19000 zł. Dla tak mało zamożnego człowieka mającego na utrzymaniu czteroosobową rodzinę i stojącego przed wizją utraty pracy jest to bardzo poważne obciążenie stanowiące dolegliwość adekwatną do stopnia jego winy.

Co do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, to wobec nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, faktu, iż oskarżony w momencie wypadku nie prowadził samochodu ( wcześniej go źle zaparkował) oraz tego, że na tragiczne skutki wypadku miały wpływ naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu popełnione przez pokrzywdzonego, słusznie Sąd Rejonowy odstąpił od orzekania tego środka karnego.

Dlatego ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok zapadł bez obrazy prawa procesowego.

Ponieważ apelacja wniesiona wyłącznie przez prokuratora okazała się bezzasadna, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi w tej sprawie Skarb Państwa ( art. 636 § 1 kpk)

Dlatego na podstawie art. 636 § 1 kpk Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty po 840 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego świadczonego im w postępowaniu odwoławczym przez adwokatów z wyboru. Zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd stosował stawki określone w § 15 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm).

Wobec powyższego orzeczono jak w wyroku.